

ZUCHY

Temat tygodnia: **Wiosna**

Ćwiczenia poranne wykonywane każdego dnia tygodnia: **”Wiosenna pobudka”**

- **Powitanie kwiatów** – zabawa z elementem klęku wyprostnego i siadu klęcznego. Dziecko w siadzie klęcznym. Zamyka w obu dłoniach zwiniętą apaszkę, tworząc pączek kwiatka. Wolniutko rozchyla dłonie tak, aby apaszka powoli się rozwijała jak kwiat. Kiedy kwiat się rozwinie, przechodzi do klęku wyprostnego, chwytając apaszkę palcami obu rąk pośrodku i macha do słońca – kwiaty witają się ze słońcem.

- **Ptasie powroty** – zabawy z elementami wymachów rąk i skłonów bocznych. Dziecko w pozycji stojącej, wymachując rękami i pochylając się na boki, naśladuje przylot ptaków. Zabawa może odbyć się z towarzyszeniem muzyki „Lot trzmiela” Mikołaja Rimskiego - Korsakowa. (<https://www.youtube.com/watch?v=ucrKUO9FVfY>)

Poniedziałek 30.03.20 – „Witaj Wiosno”

Proponowane działania:

- Słuchanie wiersza J. Brzechwy „Przyjdźcie wiosny” – W jaki sposób przybywa do nas wiosna? Czy przyjeżdża saniami, płynie łódką czy też pieszo? A może jednak tramwajem, jak myślicie?

Naplotkowała sosna, że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro: – Przyjedzie pewno furą.
Jeż się najeżył srodze: – Raczej na hulajnodze.
Wąż syknął: – Ja nie wierzę, przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął: – Wiem coś o tym, przyleci samolotem.
– Skąd znowu – rzekła sroka – ja z niej nie spuszcza oka
i w zeszłym roku w maju widziałam ją w tramwaju.
– Nieprawda wiosna zwykle przyjeżdża motocyklem!
– A ja wam tu dowiodę, że właśnie samochodem.
– Nieprawda, bo w karecie!
– W karecie? – Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko, że płynie własną łódką!
A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty za nią śpieszą, już trawy przed nią rosną
i szumią – Witaj wiosno!

- Zwiastuny wiosny – oglądanie prezentacji
<https://www.youtube.com/watch?v=4aUgzUCjqaQ>
- Słuchanie piosenki „Wiosna w błękitnej sukience” piosenka nr 10 ze zbioru wysłanego Państwu pocztą elektroniczną
- ćw. graficzne: Karta pracy nr 3 str.66 i 67

Zapamiętaj w jakiej kolejności wymienione zostały środki transportu w wierszu J. Brzechwy „Przyjdźcie wiosny”. Ponumeruj pojazdy



Propozycje dodatkowe

- Pojazdy dla wiosny – zabawy konstrukcyjne z dostępnych klocków. Zróbcie zdjęcie i wyślijcie do nas. A my to opublikujemy na naszej stronie www.

Wtorek 31.03.20 Wiosenne kwiaty i spotkanie z literką „H”; „h”

Proponowane działania:

- Fiku-miku, w stawie pływa żab bez liku – ćwiczenia słuchu fonematycznego. Nauka wyliczanki.

*Fiku-miku, fiku-miku,
w stawie pływa żab bez liku.
Jak ta żaba się nazywa,
która kraulem pływa?*

- **Wiosenne zagadki z kwiecistej rabatki** – zapoznanie z literą „h”

Wykorzystanie nazw pojazdów z wiersza „Przyjdźcie wiosny”. Wypowiadamy sylabami słowa: fu-ra; hu-laj-no-ga; ro-wer; sa-mo-lot; tram-waj; sa-mo-chód; ka-re-ta; lód-ka. Zadaniem dziecka jest odpowiedzieć sylabami i maszerować w rytmie sylab. W dalszej kolejności dziecko określa, która nazwa pojazdu jest najdłuższa (hulajnoga). Pokazujemy zdjęcie



© CanStockPhoto.com - csp45514744

Dziecko podaje pierwszą głoskę słowa „hulajnoga”.
 Pokazujemy wielką i małą literę „h” drukowaną wykorzystujemy Kartę pracy str. 68

H h

harfa

● ○ ○ ○ ○ ○

1 Przechodź nazw. Podziel nazwy obrazków na sylaby. Tępnij tyle razy, ile sylab ma każde słowo. Pokoloruj kółka oznaczające miejsca głosek **h**.

Henryk

○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

hulajnoga

○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

wahadło

○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

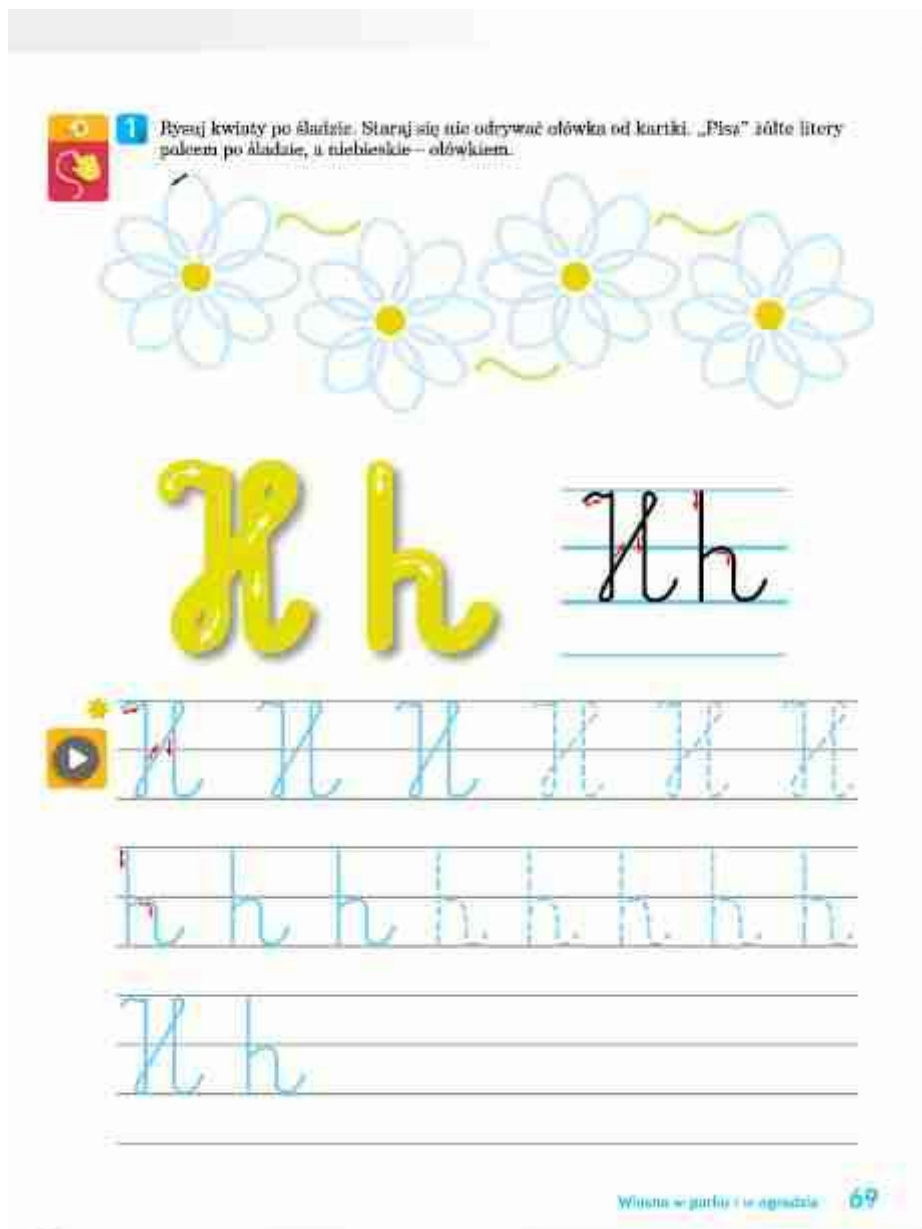
○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

2 Spróbuj nazwać kwiaty. Odezyfruj kody.

	ha
	hej
	hi
	hop
	hu

hu	hu	ha	

- **Na wiosennej łące stokrotki kwitnące** – do zabawy wykorzystujemy coś okrągłego (talerz papierowy, plastikowy, codziennego użytku) i nitkę lub sznurek lub tasiemkę (to czym dysponujemy w domowych zasobach). Zachęcamy dziecko do zabawy w układanie stokrotek na łące. Możemy pokazać jak należy ułożyć stokrotkę (wokół koła, które stanowi jej środek, układamy z nitki płatki, ale tak, aby nitka tworzyła pętelkę w kierunku środka – mamy narysowane takie stokrotki w karcie pracy nr. 3 str.69) lub zostawić dzieciom inwencję twórczą do tworzenia dowolnych wiosennych kwiatów.
- Podsumowanie uzupełnienie Karty Pracy nr.3 str.69



- Szachy dla chętnych – odsyłamy was do zakładki szachy (strona Zuchów)

Propozycje dodatkowe:

- Film YouTube- Alfabet dla dzieci po polsku – litera H
https://www.youtube.com/watch?v=1_3R9SYCpEM

- Układanie litery „H” ze sznurka, klocków, patyczków wg własnego pomysłu (a może ze sztućców?)

Środa 1.04.20 „ O wiosnie w lesie”

Proponowane działania:

- Słuchanie opowiadania Lucyny Krzemienieckiej „O wiosnie w lesie i wiewiórki ważnym interesie”

Spał sobie Hałabala zimą, długą znużony wielce w swojej dziupli po wiewiórce na mchowej pościeli. Nóżki w czerwonych bamboszkach podwinął pod siebie i czekał aż słonko wiosenne na dobre się rozżłoci na niebie. Coraz to się poderwał, ogienek na komineczku zapalił, herbatki z lipowego kwiatu w garnuszczyku zaparzył, jagódką suszoną przygryzł albo laskowym orzeszkiem i dalej spał, i z jednego boczku na drugi się przewracał. Aż się miotełka z gęsich piórek z oburzenia trzęsła w kątku, że jej krasnal nie weźmie się do zrobienia porządku. Paproszki bowiem sypały się z mchowej pościeli i nieporządek był wielki.

Połowa marca już dawno minęła, a krasnal wciąż spał smacznie. Aż tu nagle któregoś dnia w południe, ktoś mu sen przerywa i stuk, puk, stuk, puk, do drzwi dziupli kołata.

Kto tam? – pyta krasnal, pod mchową pierzynką się przeciągając. A gość na to:

- To ja, wiewiórki córka z leśnego podwórka. Moja mama nie miała przyjść sama, więc mnie przysłała do pana krasnala, żeby pan przyszedł do mamy w ważnym interesie. Mieszkamy opodal w czarnym lesie.

- Owszem powiada krasnal – pójdę, ale nie inaczej, póki się z wiosną nie zobaczę. Nie będę się przy byle pogodzie spieszył – taka już moja zasada. Przyjdź kiedy indziej, trudna rada.

- Ale proszę pana – mówi wiewiórka zatroskana – Przecież już pączki widać na głogu, a na suchej trawce na rozłogu słońce niezgorzej świeci, a młynarzowe dzieci, bazi szukają nad rzeką. Już wiosna niedaleko.

- Ależ, gdzież tam, gdzież tam – mruknął Hałabala i chrapnął. Spał znowu jakiś czas, aż tu biegnie ktoś przez las. Biegnie ktoś zieloną drogą. Rude uszy, rudy ogon i do dziupli stuk, puk.

- Kto tam? – pyta krasnal.

- To ja wiewiórki córka z leśnego podwórka. Mama prosi, żeby pan przyszedł w ważnym interesie do naszej dziupli w czarnym lesie.

- Owszem, owszem, przyjść przyjdę, ale nie inaczej, póki się z wiosną nie zobaczę. Nie będę przy byle pogodzie nóg nadwyręzał – taka już moja zasada. Przyjdź kiedy indziej, trudna rada.

- Ale panie krasnalu – mówi wiewiórka pełna żalu – toć już baba Saba przysłała do lasu po zawilce, toć już włosy zielone wierzbowi rosną ponad rzeką, wiosna już niedaleko.

Na wspomnienie o babie Sabie zerwał się krasnal z pościeli i jednym oczkiem z dziupli wyjrzał. Patrzy, a baba Saba stoi na pagórku. Fartuch ma kraciasty, a w nim jakieś kwiaty. To zawilce świeże, bieluchne, w małe powiązane pęczki. A każdy pęczuszek otulony w świeżutki meszek zielony. A baba Saba twarz, pomarszczoną jak jesienne jabłko, co się już kwartał pod jabłonką wyleżało, pod słoneczko wyciąga i mruczy

- Od dwudziestego marca zagrzewa słonko choć starca.

- Zagrzewa, zagrzewa – mówi Hałabala i ziewa – ale to jeszcze nie wiosna, wiewiórko – rudokórko. Fiołków jeszcze nie ma. I uraczywszy wiewiórkę tą przemową, buch, buch – krasnal na pościel mchowa i chrapnął. Spał znów jakiś czas, aż tu biegnie ktoś przez las. Zwinne, zgrabne susy, ruda kita, rude uszy. I do dziupli stu, puk!

- Kto tam?

- To ja! – woła rudas, starszy syn wiewiórczy. – niech się pan krasnal laskawie w pościele nie kurczy i przyjdzie do mej mamy w ważnym interesie. Toć już wiosna od dawna błąka się po lesie.

- Wpierw się do wstania przymuszę, zanim nie zabrzmią fujarki pastusze! – woła krasnal. Aż tu nagle brzmi znad rzeczki głos wierzbowej fujareczki, po powietrzu leci granie

– No niechże pan krasnal wstanie!

Raz, dwa, przetarł krasnal oczy i hop! Jak nie skoczy! Chwycił miotelkę z kąta i prosi:

Miotelko ty z gęsich piórek, oczyść mój garniturek wiosenny. Mioteleczka furku, furku po wiosennym garniturku i w mig krasnal z dziupli hyc – i biegnie na to miejsce, gdzie zwykle się z wiosenką spotykać. Przybiegł wreszcie na to miejsce, kędy las się kończy. Patrzy, słońce nad polaną w złocistej opończy. Sypie promieniami całe wiązki na młodziuchne liście i gałązki. A fiołków w trawie gromada cała.

6. Przystanął Hałabała i woła;

- Ej, wiosenko, nie bądź taka, przybądź do mnie, nieboraka, niechże cię zobaczę! Zapachniało mu nad głową fiołkowo, wiosenkowo, jakby nos wetknął znienacka w pachnidelka miłe, i nagle patrzy, panienska wiosenka, w konwaliowych, sasankowych sukienkach. Uśmiecha się i mówi; -Jestem już. Każę słonku świecić, każę śpiewać ptakom, będziesz mógł po lesie chodzić, nieboraku.

-Teraz to już będę mógł! – wrzasnął Hałabała i nie żałując nóg, w te pędy do wiewiórki – rudoskórki pobiegł.

- Jakiż to ważny interes masz do mnie, ciekaw jestem ogromnie!

- A wiewiórka – rudoskórka rudą główką kręci i mówi.

- Cała bieda w tym, że nie mam pamięci. Cztery dziuple w lesie miałam, a o jednej zapomniałam. Tam orzechów pełna dziupla, a tu mi się co dzień zapas uszczupla, a do nowych laskowych orzechów jeszcze daleko. Pamiętam, że mości Hałabała był ze mną, gdym dziuple obierała: dam orzechów mości krasnalowi, jak się nad tym trochę pogłowi.

- A owszem, bardzo chętnie, wnet to sobie upamiętnię. Pierwsza dziupla była w tej sośnie, co pod nią krzywy pieńek rośnie: druga dziupla była w tej sośnie, co pod nią borówka rośnie: trzecia dziupla była w tej sośnie, co pod nią wilcze łyko rośnie, a czwarta dziupla, była w tej sosence, co to ja się pod nią często kręcę, nad pracowitością czarnych mrówek rozmyślając. I o ile mnie pamięć nie myli, to jeszcze w lutym zastałem cię w tej dziupli po obiadku sutym, jakieś się po ostatnim orzechu oblizywała w pośpiechu.

- A to ci się przypomniało, mój kochany Hałabało! – pisnęła wiewiórka.

- Prawda, prawda! Bo to mam pamięć jak u niedźwiedzia ogon – i hyc, kic, pobiegła w polankową stronę i tylko zatrzeszczały gałązki zielone.

A Hałabała stoi i myśli; „co tam będę za wiewiórką gonił bamboszki wypsuwał i o te dwa orzechy, co mi z wdzięczności przyobiegała się dopominał. Pójdę lepiej i zobaczę, co się dzieje z boćkiem klekotaczem, boć już pewnikiem z zagranicy powrócił i na stodole baby Saby klekoce”. I poszedł krasnal, a w ślad za nim szła wiosenka panienska w wiosenkowych, konwaliowych sukienkach, z fujareczką swa zaczarowaną ptaszęcymi piosenkami rozśpiewaną.

ALBO

- Oglądanie film studia miniatur „Wiosenne przygody Krasnala Hałabały” (twa ok. 7 min.)

<https://www.youtube.com/watch?v=BM1INy6tikg>

Film animowany zrealizowany na motywach opowieści Lucyny Krzemienieckiej „O przygodach Krasnala Hałabały”.

Zadanie dla dziecka: opowiadanie na podstawie wysłuchanego tekstu lub obejrzanego filmu. Inspiracja do stworzenia własnych ilustracji.

- Gimnastyka – odnośnik na stronie Zuchów


- Karta Pracy str. 70

czytamy

1 Przeedytaj tekst. Pokoloruj obrazki, których nazwy wystąpiły w tekście.

Babcia Helenka woła z ogrodu:

- Henryku, podaj mi kubek herbaty z hibiskusa!
- Oj, babciu, nie mamy w domu herbaty z hibiskusa – odpowiada Henryk.
- Ale jest herbata z sokiem z cytryny.
- Brawo, Henryku! Wypijemy razem na hamaku. Hop!



70 Wiosna w parku i w ogrodzie

Czwartek 2.04.2020 - „ Portret Pani Wiosny”

- Język angielski – zakładka strona Zuchów
- Propozycja zajęć plastyczno-technicznych: „ Portret Pani Wiosny”

Wykonajcie portret Pani Wiosny dowolną techniką na dowolnym formacie. Może się zainspirować propozycją poniżej

<https://pracaplastyczna.pl/index.php/wiosna/1357-portret-pani-wiosny>

- Karta pracy str.71

1 Przejdź tabelę, kolorując pola. Drogi wyznacza układ elementów nad tabelą. Pierwsze pole jest już pokolorowane.

2 Przyklej żaby tak, aby w każdym stawie pływała co najmniej jedna żaba. Dorywaj nad każdym stawem tyle muszek, żeby każda żaba zjadła po dwie muszki.

Wiosno w parku i w ogrodzie 71

Propozycje dodatkowe:

Wiosenne rebusy – utrwalenie litery „h”, ćwiczenia w czytaniu sylabami.

Sylaby dla dorosłego: „ha”, „ham”, „har”, „he”, „her”, „hi”, „ho”, „hu”.

Sylaby dla dziecka: „mak”, „mu”, „lec”, „sło”, „bit”, „la”, „łas”, „bur”, „ger”, „fa”, „mo”, „nia”, „ca”,

„li”, „kop”, „ter”, „ba”, „ta”, „gie”, „na”, „sto”, „ria”, „do”, „wła”, „tel”, „ba”, „mor”, „ra”, „gan”.

Wyrazy do ułożenia: „hamak”, „hamulec”, „hasło”, „habit”, „hala”, „hałas”, „hamburger”, „harfa”,

„harmonia”, „heca”, „helikopter”, „herbata”, „higiena”, „historia”, „hodowla”, „hotel”, „huba”,

„humor”, „huragan”.

Dorosły pokazuje sylabę np. „ha” (kładzie je na stole, dywaniec siedzi obok dziecka), dziecko wybiera sylabę ze swojego zbioru dokładnie do sylaby dorosłego i próbuje odczytać wyraz.

Np. ha – mak itd.

Piątek 3.04.2020- „Wiosenna matematyka”

Proponowane działania:

- W poszukiwaniu słońca – zabawa tropiąca, ćwiczenia w liczeniu

Przed rozpoczęciem zabawy należy schować na terenie danego pomieszczenia, lub mieszkania żółte klocki, klamerki, nakrętki plastikowe – to czym dysponujemy w kolorze żółtym, pomarańczowym. Jeden przedmiot w jednym schowku. Chowamy co najmniej 10 przedmiotów.

Następnie instruujemy dziecko jak ma je odszukać. Poruszanie się wg instrukcji np. „Idź prosto 4 kroki, skręć w lewo i idź dwa kroki, zajrzyj na 3 półkę od dołu” itp.

Gdy odszukamy wszystkie przedmioty. Przeliczamy je. Jeśli mają różne kolory porównujemy liczebność. Na koniec układamy z przedmiotów słońce. Również możecie wykonać zdjęcie i je przesłać do nas

- Zadania w kartach pracy str. 72 i 73

1 Do każdego obrazka ulóż historyjkę matematyczną. Połącz rysunki z właściwymi obliczeniami. Policz i zapisz wyniki.

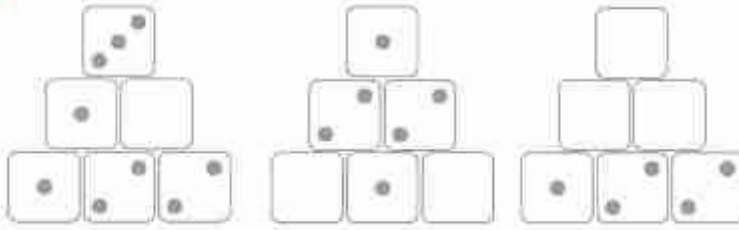
• $10 - 2 = \square$ • $10 - 5 = \square$

• $3 + 3 = \square$ • $5 + 5 = \square$

72 Wiosna w parku i w ogrodzie



1 Na każdej wieży z kostek do gry ma być razem 10 oczek. Dorysuj odpowiednią liczbę oczek na pustych ścianach kostek.



2 Dzieci wraz z rodzicami pojechali na wycieczkę rowerową. Na trasie minęły pokazane znaki drogowe. Wskaż i narysuj po układzie ich trasę.



- Wiosna w mojej głowie – zabawa wyobraźniowo-relaksacyjna
Dla dziewczynek „Wiosna kwiaty rosną”- układ ruchowy z apaszką do muzyki „Souvenir de Mona Lisa”
Link <https://www.youtube.com/watch?v=e-kOMz3B8dg>
Dla chłopców „Żabi kankan” – układ ruchowy do utworu J. Offenbacha Cancan
Link <https://www.youtube.com/watch?v=bWuguB4NX4U>
- Gimnastyka – zakładka na stronie Zuchów